

Wpływy innych religii

Autor tekstu: **T. Świątkowski, K. Sykta i M.Agnosiewicz**

4.11. Trudno, żeby marzenie o **zmartwychwstaniu** nie powstawało w umysłach ludów żyjących w świecie, w którym śmierć jest jedynym pewnikiem.

Tak ci się spieszy do zmartwychwstania? I co potem będziesz robił? Czytał biblię? Czym? Nowymi, nieśmiertelnymi oczami?

Jednak zmartwychwstanie Jezusa (nie chodzi mi o wskreszenia)

„bóg wskrzesił go z martwych” powiada piotr, tak więc nie sugeruj, że sam powstał. zasadniczo różni się od różnych historii o mitycznych herosach powracających do życia.

Ta bajkę już znamy. Tamci ludzie, którzy wierzyli w zmartwychwstanie adonisa, byli ciemnymi idiotami zapewne.

Jezus powrócił (a raczej przeszedł, bo to nie był powrót!) do nowego życia w odmienionym ciele, tamci po prostu ożywali i wracali do dawnych ciał, zwykle śmiertelnych,...

Niestety nie zawsze tak było jak piszesz. Gandalfa pamiętasz?:) Baala, którego stare ciało zostało rozszarpane strzepy? Albo Haraklesa, który spalił się w popiół?

...podobnie jak osoby wskrzeszone przez Jezusa, albo doznawali metamorfozy, na wzór obserwowanych w cyklach rozwojowych np. Owadów..

Jezus nie doznaje metamorfozy?

Żydzi rzeczywiście mieli słabe pojęcie o zmartwychwstaniu i o życiu wiecznym w ogóle.

Czyż to nie dziwne? Ich mesjasz z grobu powstaje, podczas gdy saduceusze w ogóle w zm. nie wierzą.

Jednak Stary Testament nie jest całkiem pozbawiony pewnych wskazówek, ...

Dla chcącego nic trudnego.

...że może się ono dokonać (Psalmy 16:9-11, 17:15. 49:16, 73:23-28 Ks.Hioba 25, Izajasz 26:19, Daniel 12:1-3, Ozeasz 13:14).

Pięcioksiąg (który wcale nie jest najstarszą księgą Biblii), wbrew temu, co twierdzisz, w jednym miejscu (Ks.Powt.Prawa 32:39) mówi, że Bóg ożywia.

W znaczeniu: stwarza życie (powoduje narodziny).

Nieco dalej [32.42], w tym samym hymnie, bóg mówi: „**a miecz mój naje się [ludzkiego] mięsa**”. **Widzisz to co chcesz widzieć.**

Temu bogu-ludożercy już dziękujemy.

Wg Listu do Hebrajczyków 11:19 Abraham wierzył w zmartwychwstanie Izaaka, odstąpienie od ofiarowania go (Ks.Rodzaju 22:1-18), miało być obrazem powrotu do życia. Oprócz tego Jezus z Księgi Wyjścia wyprowadza ciekawy dowód na zmartwychwstanie (Ew.Marka 12:26-27). Stronnictwo zdecydowanych sceptyków zmartwychwstania (saduceusze) istniało w czasach Jezusa, który wykazał ich prymitywny (wykazujący pogańskie wpływy) sposób rozumienia tematu. Identyczne błędy w rozumieniu tej doktryny popełniają współcześni sceptycy.

Czytaj: współcześni sceptycy to prymitywni neopoganie.

4.12. Oczywiście można naciągać że **każdy rodzaj rytualnej ablucji to Chrzest.**

Jednak greckie słowo *baptiso* nie oznacza oczyszczenia lecz zanurzenie, co jest interpretowane jako symbol wejścia w coś, pełnego zaangażowania, oddania. Znaczenie to łatwo zgubić gdy zanurzenie w wodzie zastępuje się jedynie polaniem wodą. Chrzest podobnie jak Wieczerza Pańska jest aktem symbolicznym, nie jest warunkiem zbawienia. Nadawanie mu nadprzyrodzonej mocy zbawczej jest krokiem wstecz (ku magii, patrz p.2.2.). W 1 Liście do Koryntian 1:13-16 Paweł narzeka z powodu przypisywania zbyt wielkiej wagi do tego sakramentu.

4.13. W Biblii nie występuje **ryba jako symbol chrześcijaństwa**. Jedyne ewentualne skojarzenia jakie mi przychodzą do głowy to:

- znak Jonasza (związany z wielką rybą, Mateusz 12:38-40, 16:4), którego używał Jezus.

- pośrednie porównanie przez Jezusa nawracanych ludzi z rybami łowionymi przez rybaka (wymyślone ad hoc w łodzi, podczas spontanicznej rozmowy z Piotrem, Łukasz 5:10), i raczej stąd (a nie z pogańskich tradycji) niektórzy chrześcijanie mogli wziąć pomysł nazywania się rybkami.

Skąd to wiesz tak dokładnie ze akurat w tym miejscu Jezus sobie ad hoc wymyślił? Nie przeraża cię to, co wypisujesz o swoim bogu? Ad hoc, spontanicznie, co mu ślina na język przyniesie, nic poważnego, czepia się agnostyk jeden...

Nigdzie w Nowym Testamencie nie ma śladu przykładania jakiegokolwiek wagi do tej symboliki.

No bo to tylko ad hoc, konfabulacja, ku uciechu ciemnych rybaków.

To jest typowe myślenie baptystów – jeśli w Biblii nie ma ryby jako symbolu chrześcijaństwa (co nie jest do końca prawdą!), to niewątpliwie nie jest ona symbolem chrześcijaństwa. Otóż wiedz, że najpierwsi chrześcijanie byli przywiązani do tego symbolu, nim jeszcze skomponowano księgi NT.

Symbol ryby wypływa zapewne z dawnych żydowskich praktyk totemicznych. Oczywiście jest to przekonanie naukowe (religioznawstwo), nie zaś teologiczne, a Ty niestety pisząc do mnie, ciągle zapominasz, że ja nie pisałem opierając się na rozeniach teologicznych, lecz na analizach religioznawczych. Przytoczę więc opinię wybitnego religioznawcy, S. Reinacha: *„Ryba jest starożytnym totemem syryjskim. Pomiędzy szczepami syryjskimi niektóre wstrzymywały się od pewnych ryb – tak było z Żydami; inne utrzymywały ryby święte w stawach i jadały ryby święte, by się uświęcać. Ta ostatnia praktyka była przybrana przez pierwszych chrześcijan, którzy doszli aż do utożsamienia Chrystusa z bardzo wielką rybą [to nie ma nic wspólnego ze słynnym akrostychem 'Ichtyś' – ryba, którego litery tworzą inicjały wyrażenia 'Jesus Christos Theou yios soter' – Jezus Chrystus, syn Boga, Zbawiciel] i do określania samych siebie, jako rybek: 'Jesteśmy rybki, mówił Tertulljan, którzy rodzimy się w wodach chrztu'; a pewien napis chrześcijański z roku 180 naszej ery, określa Jezusa jako 'wielką rybę'. Jeść rybę świętą było formą pierwotną wieczerzy eucharystycznej, ponieważ też zwyczaj był znacznie wcześniejszy od przyjścia Chrystusa. Trwa dotąd pod różnymi postaciami u Żydów, co go praktykują nie rozumiejąc, i u chrześcijan, co, aby zdać z niego sprawę, wynaleźli tysiączne racje sprzeczne, w których szczegóły zbyteczna tutaj wchodzić”* (Historia powszechna religii, s.22).

Dziś mało kto z tym polemizuje, że ryba była najpierwszym symbolem chrześcijan (por. np. artykuł z *Polityki*, nr 34, z 22 sierpnia 1998, *Historia krzyża: od magii do polityki*, gdzie autor pisze: *„Nie od razu zresztą krzyż stał się znakiem chrześcijaństwa. Początkowo, w czasach rzymskich był nim przecież wizerunek ryby”*). Krzyż, jako znak chrześcijaństwa pojawił się dopiero po kilku wiekach, zob. np. w Klerokracji cztery symbole chrześcijaństwa z III w. z katakumb Kaliksta. Nie ma w nich niestety krzyża (chyba, że swastykę uznasz za krzyż chrystusowy). Oprócz swastyki

(sic!) i jakiegoś ptaszka jest **kotwica** oraz **ryba**. Mylisz się więc, że nie ma ten symbol większego znaczenia – ma wielkie znaczenie. Ryba, jako symbol chrześcijan przewija się stale przez ich dzieje i to nie tylko w związku z jednym odłamem, np. katolików, ale np. bliscy baptystom zielonoświątkowcy – jak myślisz, dlaczego wszystkie ich samochody mają naklejki z symbolem ryby? Jest to ich znak rozpoznawczy – tym samochodem jeździ prawdziwy chrześcijanin.

(Publikacja: 19-05-2002)

Oryginał.. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,276>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl